

# Przegląd zdrojowy

## sportowy i turystyczny

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych, sportowi krajowemu i zagranicznemu jakoteż sprawom turystyki.

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pelczar.** — Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz**

Skład główny we Lwowie u St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana 9; w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolfa.

Prenumerata kwartalna 2 K.  
do końca roku 6 K.

Rękopisów nie zwraca się.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca,  
bogato illustrowany.

Adres Redakcyi i Administracyi:  
**ul. Starowiślna 12.**

Konto czekowe Nr. 64.330.

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 gr. Nadesłane za wiersz garmondu lub jego miejsce 1 kor  
Ogłoszenia prócz Administr. przyjmują R. Mosse i Haassenstein w Wiedniu.

**TREŚĆ:** O lactobacylinie z prac naukowych Prof. Dra N. Cybulskiego, Dra Kwaśnickiego i innych zestawiał Antoni Lebedyński. — Rozmaitości zdrojowe. — Głosy publiczności. — Turystyka. — Ogłoszenia.

## ZDROJOWISKA.

### O LACTOBACYLINIE

z prac naukowych Prof. Dra N. CYBULSKIEGO,  
Dra KWAŚNICKIEGO i innych

zestawił

**ANTONI LEBEDYŃSKI**

kierownik zakładu Tow. „Le Ferment“ w Krakowie.

Od dawna wiadomo, że w przewodzie pokarmowym, oprócz działania rozmaitych soków fizjologicznych, jako to: śliny soku żołądkowego, soku trzustkowego, jelitowego i żółci zachodzi cały szereg spraw fermentacyjnych, rozkładowych, które powodują obecność niższych ustrojów. Ustroje te dostają się do przewodu pokarmowego z wodą lub z pokarmami a także wprost z powietrza i w przewodzie pokarmowym znajdują bardzo dogodne warunki dla swego rozwoju.

Jakkolwiek wszystkie te fermentacje są mniej, lub więcej dla naszego ustroju szkodliwe i dają produkta, które drażnią przewod pokarmowy, to jednakże najbardziej szkodliwą z tych spraw jest rodzaj fermentacji, który nazywamy gniciem. Sprawę tą wywołują osobne bakterie, które noszą nazwę bakterii gnilnych, a które powodują rozkład substancji białkowych i wytwarzają szereg produktów trujących.

Nie ulega wątpliwości, że sprawy fermentacyjne a szczególnie gnicie resztek pokarmowych są stałym źródłem nietylko zaburzeń w żołądku i jelitach, lecz także oddziałują bezpośrednio lub pośrednio na inne bardzo ważne narządy naszego ustroju, jak n. p. serce, naczynia krwionośne, wątrobę, nerki, układ nerwowy i wywołują zaburzenia w czynności tych narządów.

Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wszelkie środki, które powstrzymują owe sprawy fermentacyjne w przewodzie pokarmowym i utrudniają rozwój wszelkich szkodliwych drobnoustrojów, muszą wywierać dodatni wpływ na ogólny stan zdrowia każdego osobnika.

Przechodząc do środków i sposobów walki z procesem gnicia niestrawionych produktów w przewodzie pokarmowym, rozważa Dr. Nigoul w swej rozprawie, że wszystkie dotychczasowe środki lecznicze jak naftol benzonaftol, salicylany, kalomel w końcu kwas mlekowy.

Z wyjątkiem kwasu mlekowego wszystkie inne środki idą już w zapomnienie, co najlepiej świadczy o ich niepraktyczności.

Na kwas mlekowy pierwszy zwrócił uwagę Hayem a po nim Grundrach, Schnitz, Singer wykazali jego wartość przeciwną dla jelit, przedewszystkiem w zmniejszeniu się związków etero-siarkowych w moczu, których ilość idzie zawsze w parze z natężeniem procesów gnilnych w przewodzie pokarmowym.

Podawanie jednakowoż kwasu mlekowego chemicznie czystego nastęrcza dużo niedogodności. Po pierwsze drażni on ściany żołądka a po drugie spala się w ustroju bardzo łatwo jak to wykazali Prof. Nencki i Sieberowa. Poszukiwano więc sposobu dostarczenia jelitom tego kwasu w sposób łagodniejszy z jednej, a dłużej trwały z drugiej strony.

Miecznikow poczynił ściślejsze poszukiwania za przetworami mleka, któreby dostarczały ustrojowi czynnych prątków kwasu mlekowego a nie zawierały rozlicznych odmian drobnoustrojów obojętnych, lub wprost wzmagających gnicie jelitowe.

Z takich przetworów znano dotychczas „kefir“ „jahurt“, „mleko kwaśne bułgarskie“ i egipskie „leben“.

Wszystkie one odpowiadają tylko w części wymaganiom stawianym przez Miecznikowa. I tak kefir zawiera zaczyn alkoholowy a zatem i alkohol (aż do 1%), drożdże zaś wyskokowe nie są pożądanym go-

W interesie własnego zdrowia powinien każdy żądać wszędzie tylko  
**Tutek cygaretowych**  
z fabryki **RUDOLFA HERLICZKI** w Krakowie.

Ostrzega się przed licznymi naśladownictwami! — Wzory i cenniki wysyła fabryka darmo i opłatnie.

ściem dla jelit. Poza to flora kefiru jest bardzo zmienną, co stosuje się też i do jahurku i lebenu.

W instytucie Pasteura odosobniono więc z jahurku bardzo czynny szczep prątka kwasu mlekowego tzw. szczep bułgarski i tym zacyziono wyjałowione mleko. Po dłuższych doświadczeniach wprowadzono na targ tzw. „lactobacylinę“, mleko wyjałowione i zaszczepione następnie odpowiednią mieszanką szczepu bułgarskiego i zwykłego prątka według pomysłu Miecznikowa.

Ma ona tę zaletę nad mlekiem zacyzionym tylko bułgarskim szczepem, że jest w smaku mniej kwaśną i że ta kwasota nie wzrasta z czasem tak niepomiernie jak się to ma z samym szczepem bułgarskim, wytwarzającym ogromnie dużo kwasu.

Działalność lecznicza lactobacyliny polega właśnie na własnościach tego szczepu. Wytwarza on w jelitach mnóstwo kwasu mlekowego o znanych już jego własnościach odkażających i gojących; wszelki cukier zawarty w mleku przetwarza się pod tym wpływem w kwas mlekowy.

Działanie to rozciąga się na cały czas i cały obszar procesu trawienia, rzecz nie dająca się osiągnąć zapomocą kwasu mlekowego aptecznego, który wnet ulega spaleniowi a nie da się ciągle odnawiać ze względu na możliwość uszkodzenia żołądka.

Badania dokonane nad działaniem lactobacyliny wykazały spadek ilości połączeń etero-siarkowych w moczu i kwaśne oddziaływanie treści jelitowej zamiast rzecz niezmierniej wagi ze względu na florę jelitową. Działanie przeciwnie lactobacyliny jest widocznym i wskazuje temsamem zastosowanie tego środka w lecznictwie dyetycznym przy ostrych i przewlekłych cierpieniach jelit. Jeśli się weźmie jeszcze pod uwagę, że według Pawłowa i Henzignera kwaśne oddziaływanie treści jelitowej wywołuje wzmożone wydzielanie żółci i soku trzustkowego — określonym byłoby w ogólnych zarysach działanie lactobacyliny.

Doświadczenia robione z bulionem zacyzionym taką samą mieszanką prątków kwasu mlekowego, dały również dobre wyniki, pastylki wytwarzane z zacyzionego mleka okazały się powolniejszymi w działaniu niż przetwory świeże.

\* \* \*

Nie jest obojętną rzeczą sposób wyrabiania mleka z zacyzynu lactobacyliny.

Jeśli staramy się wprowadzić do mleka tylko bakterie stanowiące treść lactobacyliny, to z drugiej strony należy zwracać baczną uwagę, ażeby w ciągu całego czasu przy preparowaniu mleka nie wprowadzić również innych zarazków, jak grzybków pleśni, lub zarazków chorobotwórczych.

Wprawdzie przez przegotowanie mleka giną prawie wszystkie w słodkim mleku znajdujące się drobno-ustroje, jednakowoż dalszy proceder od przegotowania mleka aż do jego sprzedaży, nastęca wiele sposobności do zakażenia.

Bakterie mogą osiadać w porach korka, na naczyniach i przedmiotach, które się z mlekiem stykają, na rękach osób zajętych preparowaniem mleka, wreszcie mogą się dostawać wprost z powietrza.

Wszystkie środki jakie podaje higiena celem walki z mikroorganizmami, stosuje Zakład krakowski i filie tegoż przy wyrobie produktów lactobacyliny. Możliwemu zamieszczeniu mleka zapobiega się skutecznie przez gruntowną codzienną sterylizację wszystkich naczyń i przedmiotów służących do preparowania mleka.

Najlepszą gwarancję w tym kierunku daje nadzór lekarza w Zakładzie.

Toteż nietylko zakład krakowski i jego zastępstwo we Lwowie stoją pod ścisłym nadzorem lekarzy-bakteryologów, lecz zakład główny stara się także o to, ażeby i filie jego kontroli lekarskiej podlegały.

W ostatnich czasach rozpowszechnił się zwyczaj sporządzania lactobacyliny w domu przez kilkakrotne przenoszenie mleka zacyzionego nabytego w zakładzie. Taki proceder może tylko szkodę przynieść konsumentowi, gdyż mleko przyniesione z zakładu już przez odkrycie go, lub zetknięcie się z łyżeczką nabywa zarazków, jakie w danej chwili na tym przedmiocie się znajdują. Cóż dopiero mówić o mleku przenoszonym z dnia na dzień do naczyń niesterylizowanych, lub co gorsza obcieranych ścierkami.

Mleko takie traci zupełnie własność leczniczą i może się stać właśnie przyczyną tych chorób przewodu pokarmowego, z którymi czysty produkt lactobacyliny skutecznie walczy.

Dotychczas znane są i wyrabiane następujące przetwory lactobacyliny:

Mleko kwaśne w naczyniach (bolach) po  $\frac{1}{3}$  litra, jako zwyczajna doza dzienna dla dorosłej osoby.

Ferment płynny (zaczyn) do sporządzania mleka. Pudełko zawiera trzy rurki à 15 cm<sup>3</sup>; jedna rurka służy do zakiszania  $\frac{1}{3}$  litra mleka.

Proszek w pudełkach po 10 flakoników do sporządzania mleka, lub spożywania w stanie suchym ( $\frac{1}{3}$  część flakonika dziennie w trzech równych dawkach po jedzeniu).

Pastylki w pudełkach zawierających 48 sztuk na 16 dni (3 razy dziennie 1 pastylka po jedzeniu).

Najnowszym przetworem wprowadzonym obecnie przez zakład krakowski są kremy lactobacylinowe o różnych smakach.

Produkt ten zawierający mleko, cukier i naturalny sok owocowy, lub czekoladę stanowi smaczną pożywkę i jest bardzo chętnie zwłaszcza przez dzieci konsumowany.

Ze względów praktycznych zaprowadził również zakład sprzedaż mleka kwaśnego w  $\frac{1}{2}$  porcyach t. j. w bolach zawierających  $\frac{1}{6}$  litra mleka.

Działalność Towarzystwa „Le Ferment“ w Krakowie zaznaczyła się bardzo pomyślnymi wynikami. W krótkim stosunkowo czasie, gdyż w przeciągu kilkunastu miesięcy zdołało Towarzystwo wprowadzić produkt lactobacyliny w całej Galicyi.

W bieżącej chwili t. j. w lipcu, 1908 istnieją następujące filie i Zakłady w Galicyi:

Zakład gł. Tow. „Le Ferment“ w Krakowie, ul. Podwale l. 5. pod naukowem kierownictwem Prof. Dra N. Cybulskiego.

Zastępstwo dla wschodniej Galicyi we Lwowie, ul. Pańska 27. pod kierownictwem naukowem kierownictwem Prof. Dra A. Becka.



© ZDZISŁAW  
ZDANOWICZ

w Krakowie, Sławkowska 3  
Hotel Saski

☞ poleca: Kapelusze, Cylindry  
P. & C. Habiga, Scotta i inne,  
Bieliznę męską, Krawaty, Rę-  
kawiczki, Płaszcz, Peleryny  
gumowe nieprzemakalne,  
Kufry, Torby, Paski, Plaidy,  
Necesy. ~~~~

Zastępstwo na Bukowińę w Czerniowcach ul. Pańska 39. pod naukowem kierownictwem Dra T. A. Mischke.

Filie:

w Przemyśle przy c. k. obwod. Aptece M. Schwarza.

w Zakopanem pod kontrolą lekarza stacyi klimatycznej Dra J. Zychonia,

w Tarnowie,  
w Szczawnicy,

w Rabce,  
w Truskawcu.



## Rozmaitości.

**Temperatura i sport.** Temperatura ciała uważana jest od dawna za miarę zdrowia. Każde przekroczenie przeciętnej, która, jak wiadomo, waha się między 36 a 37 st., uważane bywa wogóle za objaw chorobliwy. Zdarzają się jednak znaczne falowania temperatury ciała, pomimo, iż jest ono zupełnie zdrowe; zaobserwowano nawet temperatury, które przy gorączce uważanoby za stanowczo grożące życiu niebezpieczeństwem. Jürgensen, jak podaje czasopismo „La Nature“, stwierdził u siebie temperaturę 37·8 st. po rąbaniu drzewa; odbywszy forsowny marsz, Mosso zauważył u siebie temperaturę 38·8 st.; Borel, po wyciecu z góry — 39·2. Prof. Flack, który w Londynie przeprowadził doświadczenia, celem zbadania wpływu ćwiczeń sportowych na temperaturę ciała, stwierdził cyfry jeszcze wyższe. U pewnego szybkobiega temperatura, po biegu na przestrzeni 200 jardów, podniosła się do 38·2 st., u innego bieg półmilowy (800 metr.) wywołał podwyższenie temperatury do 39 st., milowy do 39·4, a trzymilowy nawet 40·4. Cyfry podane zauważono u grających w piłkę nożną. Stosownie do czasu trwania gry cyfry te falowały między 38·6 a 40. W pewnym wypadku Flack stwierdził nawet temperaturę 41 st. u szybkobiega zupełnie zdrowego, który przed biegiem trzymilowym miał 38 st. Oczywiście mowa tu o milach angielskich. Pomimo tej nader wysokiej cyfry, ta temperatura ciała nie przekracza granic fizjologicznych.

**W Niemczech nawet medycyna** podporządkowuje się interesom polityki, bo oto dr. Hamburgier w wykładzie swym, wygłoszonym w Tow. dla medyny społecznej w Berlinie p. t. „O ograniczeniu płodności wśród robotników“, dochodzi do wniosku, że w klasie robotniczej wystarczyłyby średnio 3 zapłodzenia przez co liczba ludności nie uległaby wielkiej zmianie, a za to dzieci byłyby zdrowe i silne.

W odpowiedzi na to, inny uczony dr. Mayet, twierdzi, że ograniczenie takie groziłoby państwu depopulacją Niemców i zalewem Słowian, którzy się mnożą jak króliki. Według Mayeta pierwsze dzieci są właśnie najszabsze, a dopiero dalsze bywają wazwyczaj silniejsze.

Nadto, nie znamy sposobu ograniczenia płodności, któryby zdrowiu nie szkodził, a jedynie polecaćby można długie karmienie dzieci, co z jednej strony chroni kobietę, jako tako od ponownego zapłodzenia, a z drugiej — dozwala jej po porodzie przyjść do sił. U wielu ludów karmią

kobiety bardzo długo, naprz. u Chińczyków, Japończyków, aż do lat trzech. Państwo może tu przyść z pomocą, wyznaczając nagrody dla karmiących, zakładając dla nich kasy, a wreszcie, przyznając ulgi podatkowe rodzicom, obarczonym licznym potomstwem. Znamiennym jest fakt, że punktem wyjścia wywodów Mayeta jest twoga przed „rasą polskich królików“.

Przytaczając te rozumowania, *Przegląd Lekarski*, wychodzący w Krakowie, opatruje je takim komentarzem: „Smutną jest rzeczą, że do rozpraw lekarskich miesza się polityka“.

Rozumowania te zresztą nie wytrzymują żadnej krytyki, ponieważ natura na każdym kroku stwierdza, że instynkt zachowania rodzaju i gatunku w całym ożywionym świecie jest tak samo silny, jak i instynkt samozachowawczy. Iłeż to bowiem razy przyroda jedną płeć stroi w najrozmaitsze powaby, byle tylko przyciągnąć do niej drugą! Wszelkie przeto rozumowania na temat „ograniczenia płodności“ będą zawsze, poprostu przeciwnie podstawowym prawom przyrody.

**Przeciw komarom i muchom** zaleca jeden z lekarzy francuskich formalinę. W tym celu radzi zmieszać 100 cz. zwykłej formaliny z 900 cz. wody i rozlewać na talerze płaskie; już po kilku godzinach pada w sąsiedztwie dużo much. Płyn działa przez dwa dni. W jednej z sal szpitalnych w ten sposób lekarz ów dziennie niszczył do 4000 much. 10% roztwór formaliny nie jest dla człowieka trujący, to też sposób ten warto wypróbować.

**Z Niemirowa.** W młodym tutejszym Zakładzie kąpielowym oddano tymi dniami do użytku gości nową willę piętrową „Dewajtis“. Przybyło w ten sposób 30 pokoi wygodnie urządzonych, których potrzeba bardzo się już uczuć dawała. Willa zaopatrzona w wodociąg i kanalizację, ma cieniste werandy; mieści restaurację i czytelnię; niedaleko kręgielnia i różne gry towarzyskie; do łazienek 200 kroków. Położenie nadzwyczaj korzystne — szpilkowy aromat, niezrównany, z rozległych lasów, bucha przez otwarte okna i dopomaga ze swej strony do odzyskania zdrowia. Część mieszkań zamówione były jeszcze przed wykończeniem — reszta się szybko wypełnia. Przytem bajeczna taniłość — pokój z całodziennem utrzymaniem od 3·50 dziennie.

**Lista gości w zdrojowiskach.** Iwonicz: Ostatnia lista gości wykazuje osób 1877. — Krynica: Ostatnia lista gości wykazuje osób 3098. — Rabka: Ostatnia lista gości wykazuje osób 1317. — Rymanów Zdrój: Ostatnia lista gości wykazuje osób 1441. — Szczawnica: Ostatnia lista gości wykazuje osób 275. — Truskawiec: Ostatnia lista gości wykazuje osób 809.

## GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Rymanów-Zdrój**. Frekwencja 2.500 osób, położony nad poziomem morza 450 m., w powiecie sanockim w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej „Rymanów“, własność hr. Potockiego. Najobfitsza szcawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, ze zdrojów „Tytuśa“, „Klaudyi“ i „Clestyn“, odznaczone pierwszorzędnymi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Zdrój „Klaudyi“ (zdaniem Dra Dobrzyckiego, prezesa Komisji balneologicznej

**W. Sikorski & J. Seidenstein** Szwów, ulica Klementyny Tańskiej L. 3.  
 FILIE: W KROŚNIE I BORYSŁAWIU  
 Składy maszyn i przyborów do wszelkich gałęzi przemysłu

polecają: Kotły i maszyny parowe. Pompy ręczne i parowe. Rury gazowe żelazne i cynkowe. Rury wiertnicze i narzędzia wiertnicze. Gnące się węże metalowe. Armatury i łączniki dla rurociągów parowych, wodnych i gazowych. Materyały gumowe, asbestowe i t. p. do uszczelniania. Pasy skórzane, bawełniane i gumowe. Liny druciane i manilowe. Oleje maszynowe i cylindrowe. Urządzenia dla warsztatów kowalskich i ślusarskich. Urządzenia elektryczne dla oświetlenia i przenoszenia siły i wszelkie przybory do tychnię.

Towarzystwa lekarskiego Warszawskiego) zastępuje całkowicie słynne obce, bo niemieckie wody w Kissingen, mianowicie źródła „Rakoczy“ i „P andur“, a nawet je przewyższa i jest skuteczniejszym od nich (gdyż zawiera dwuwęglan sody, którego tamte nie zawierają).

Pomimo, że Zakład niedawno istnieje, wiele osób, a szczególnie dzieci, zawdzięcza mu uzdrowienie, a Zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie uroczę wśród lasów szpilkowych, w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe. Leczenie kąpielami mineralnymi, rzecznicami, pićm wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną itd. Prócz lekarza zdrojowego, ordynuje kilku lekarzy.

Oprócz tych środków leczniczych, posiada Zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie: nowe, wzorowo i z komfortem urządzone łaźienki, wygodne pomieszkania, kuchnię zdrową, dobrą a niedrogą, wyborną muzykę zdrojową, liczne spacer, kaplicę, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restaurację, fortepiany, czytelnię, bibliotekę, fotografa, automobil, własną sieć telefoniczną, łączącą wille zakładowe między sobą i z Zarządem Zakładu. Wycieczki kołmi i automobilem w okolice, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne, gry ogrodowe, bilard i strzelnica, urozmaicając pobyt w Zakładzie.

Zakład odwiedza corocznie I. krajowa kolonia lecznicza, posiadająca swe własne zabudowania, mogące pomieścić kilkakaset dzieci.

Sezon trwa od 20 maja, do 20 września i dzieli się na 3 okresy: I-szy od 20 maja do 20 czerwca; II-gi od 20 czerwca do 20 sierpnia; III-ci od 20 sierpnia do 20 września.

Ceny pomieszkań i kąpeli w I-szym i III-cim okresie sezonu są znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe. — Ubodzy, zaopatrzeni nawet w świadectwa ubóstwa, nie mogą liczyć na żadne uwzględnienia w sezonie II-gim, tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia.

Wodę mineralną i sól jodobromową rymanowską do użytku wewnętrznego i zewnętrznego (tj. do kąpeli, okładów itp. rozsyła na żądanie, przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do kolei, oraz wszelkich wyjaśnień udziela:

**Zarząd Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.**

Stacya Kolei państwowej: **Rymanów.**

Stacya telegr. i poczt.: **Rymanów Zdrój. (Austria, Galicya).**

## TURYSTYKA.

### Rozbudzenie zamiłowania do turystyki.

Dnia 15 marca odbyło się w Scheibbs jedynaste zgromadzenie krajowego związku turystycznego Austrii Dolnej, na którym członek wydziału wykonawczego, Dr. R. Schindler, wygłosił wykład o zamiłowaniu do turystyki o wychowywaniu ludności w tym kierunku. W wywodach swoich zaznaczył przede wszystkim z naciskiem mowca, że wszystkie zabiegi około rozwoju ruchu przyjezdnych nie zdadzą się na nic, jeżeli sama ludność nie posiadzie należytego pojęcia o turystyce i przeświadczenia, że ruch turystyczny, to źródło dobrobytu kraju i dlatego ludność powinna wszystkimi siłami staać się o uprzyjemnienie i ułatwienie pobytu podróżnym.

Przedewszystkiem niezbędną rzeczą jest, ażeby ludność okazywała turystom szacunek, uprzejmość, aby widoczne było usiłowanie przystrojenia, upiększenia naszej ziemi, zapewnienia komfortu i wygod, jak to czyni gospodarz na przyjęcie miłych gości. Rozumie się jednak samo przez się, że nie trzeba wprowadzać jakiejś nienaturalności. Przeciwnie, powinno się zachować zawsze indywidualność w stroju i zwyczajach, w języku, w pieśniach i t. d., bo właśnie te właściwości pewnych krajów, czy okolic, nęcą obcych. Jedynie, co się tyczy komunikacji, utrzymania i komfortu, powinno się wprowadzać to wszystko, co jest wykwitem najwyższej kultury.

Takie pouczanie ludności, powinno się już na szkolnej ławie zaczynać. Już od dziecka należy wpajać w ludność to przekonanie, że przyjezdnych trzeba szanować, powinno to być powszechne prawo gościnności wśród wszystkich narodów i po wszystkie czasy. Z ubolewaniem więc podnosi mowca, że w czytankach szkolnych temat ten tak szczupło uwzględniony.

Rróż tego należałoby ludność zaznajamiać z terenem, aby sama znając okolice, mogła udzielać należytych wyjaśnień turystom.

Powinny też odbywać się osobne wykłady o służbie hotelowej, obsłudze przy stole, o kucharstwie i t. p. a w wysokim stopniu pomocne byłyby do tego urządzone w pewnych okresach czasu wystawy wzorowych urządzeń.

**Atletyczny meeting jubileuszowy** na placu sportowym wiedeńskich krykietów atletyczny meeting jubileuszowy, z którego podajemy rezultaty.

Bieg na 100 jardów: Schöneckner (W. A. C.) \* 11<sup>3</sup>/<sub>10</sub>.

Rzut dyskiem: Hans Tronner (W. A. C.) 37.22 m.

Bieg na 100 jardów w pentatlonie zdobywa Krojer (W. Sp. C.) \*\* uzyskując ładny czas 10<sup>2</sup>/<sub>5</sub> sek.

Skok w dal: Lampelmayer (W. A. C.) 6.49 m.

Bieg z płotami na 120 jardów: Krojer (W. Sp. C.) 17<sup>4</sup>/<sub>5</sub>.

Bieg na milę angielską: Kwietoń (W. A. C.) 5 : 14<sup>2</sup>/<sub>5</sub>.

Bieg na 3000 m.: Kwietoń (W. A. C.) 10 : 11<sup>3</sup>/<sub>5</sub>.

Skok w wyż z miejsca: Dr. Stumme (W. A. C.) 1.35 m.

Bieg na 400 m. Sax (W. A. C.) 58<sup>4</sup>/<sub>5</sub>.

**Rekord Delagrange'a**, który rezultatami już osiągniętymi wznosił się obecnie na pierwsze miejsce z pośród licznych wynalazców, pragnących dokonać „podboju powietrza“, stworzył znowu rekord światowy, przebywając przestrzeń 17 klm. w 15 min. 30 sek. bez przerwy. Lot odbył się w wysokości 5—7 m. ponad ziemią, dnia 23 czerwca na wojskowym polu ćwiczeń, odpowiednio przez medyolański aeroklub urządzonem i ogrodzonem. Śmiałej próbie słynnego aeronauty przypatrywali się tylko zaproszeni goście, którzy dla lepszej obserwacji lotu ustawili się w środku pola. Gdy po dziewiątem okrążeniu komisya dała znak aeronaucie, że upłynęło 16 minut, Delagrange skrzył aeroplan ku środkowi, przeleciał nad głowami zebranych i wylądował lekko i łagodnie.

Pierwszą nagrodę w grze parami zdobyli bracia Immerdauerzy (Lw. Tow. Łyz.); nagrodę drugą pp. Ralf Eliot Clay i J. Espeham z Ropianki. W grze mieszanej: p. A. Immerdauer 1, p. Z. Immerdauer 2, p. R. E. Clay 3.

**Wycieczkę do Czech i do Saksonii** urządza Akad. Klub Turystyczny we Lwowie w ostatnich dniach lipca.

Pierwszorządna Pracownia Sukien Męskich  
**Leona Grabowskiego** właściciel firmy **Gabryel Grabowski**  
 w Krakowie, ul. Szpitalna Ł. 36. Telefon 561.

MATERIAŁY i KRÓJ ANGIELSKI. ————— WYKOŃCZENIE ARTYSTYCZNE.

W programie zwiedzenie wystawy jubileuszowej w Pradze (3 dni), Saskiej Szwajcarii (3 dni Drezna i tamtejszej wystawy sztuki (2 dni), Lipska (1 dzień); za powrotem 4-dniowa wycieczka w Sudety z wyjściem na Śnieżkę (1603 metrów) i zwiedzenie Wrocławia (1 dzień). Wycieczka wyruszy ze Lwowa pociągami osobowym o g. 11.15 w nocy w piątek d. 25 lipca (z Krakowa 25 o g. 9.20 rano). Powrót prawdopodobnie w niedzielę 9 sierpnia. W wycieczce mogą brać udział także nieczłonkowie za opłatą 3 koron na rzecz klubu, tak panowie, jak i panie. Koszta podróży koleją tam i na powrót wyniosą 60 koron — ogólne koszta wycieczki wraz z podróżą 120—150 kor. od osoby. Zgłaszać się można najpóźniej do 22 lipca pod adresem Akad. Klub Turystyczny, Lwów, Dom Akademicki. Wycieczkę prowadzić będzie przewodniczący Klubu, Dr. M. Orłowicz.

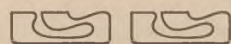
**W balonie ponad Alpy.** Niezwykle śmiała a niebezpieczną podróż odbył w balonie p. Wiktor de Beauclair 30. czerwca. Przed paru laty usiłował kapitan Spelterini odbyć podróż poprzez najwyższe szczyty Alp w balonie, jednakowoż próba się nie udała. Tego samego zadania podjął się p. de Beauclair, członek wschodnio-szwajcarskiego Aëroklubu. Chodziło o przelecenie poprzez szczyty tej wysokości jak Eiger, Mönch i Jungfrau. Przygotowania do lotu były niezwykle. Na tydzień przedtem aeronauci byli w ciągłym kontakcie z centralną stacją meteorologiczną, która balonami badała stosunki atmosferyczne w górnych sferach powietrza. Gdy stacja skontrolowała stały wiatr na południe, odważni żeglarze wzniesli się w górę. Wiatr północno-południowy szedł na wysokości 3000 m. z szybkością 4—5 m. na sekundę. Pod wieczór tego samego dnia widziano „Cognac“ nad Belalp. Powoli zaczął się balon opuszczać i zdawało się, że wylądaje koło Brig, ale dopiero jednak po 21 godzinach jazdy „Cognac“ wylądował koło Stresa Lago Maggiore. Najwyższa przestrzeń, na jaką się wznosił, wynosi 5950 m.

**Zwycięzca wielkiej nagrody francuskiej** francuskiego klubu automobilowego Lautenschläger, będący dziś bohaterem sportowym o światowej sławie, był dotychczas nieznanym nikomu palaczem. Jest on z zawodu ślusarzem, a w fabryce automobilów „Mercedes“ pracował jako mechanik. „Czas“ przez niego uzyskany na przestrzeni wyścigu (770 klm.) wynosi 6 godzin 55 m. 43<sup>4</sup>/<sub>5</sub> s., co odpowiada przeciętnej szybkości 111.6 klm. na godzinę. Zeszłoroczny „Czas“ Nazzara był daleko lepszy (113.6 klm.). Pobity został jednak rekord jednego okrążenia 77 kilometrów przez uzyskanie chyżości przez Salzera na wozie tej samej firmy 126.2 klm. na godzinę, podczas gdy największe tempo Nazzara w roku zeszłym wynosiło 120.7 klm. na godzinę.

**Turniej tenisowy** odbył się w Wolance staraniem klubu sportowego, noszącego nazwę tej miejscowości. Stało do zawodów osób 16, z tego do gry pojedynczej 12, a do podwójnej 9.

**Wycieczka w Tatry i Karpaty.** Akad. Kl. Turystyczny we Lwowie urządza w dniach od 22 lipca do 10 sierpnia pieszą wycieczkę z Sanoka przez Karpaty i Tatry na Babią Górę. Wycieczka przejdzie: Rymanów, Iwonicz, Duklę, Bardyów, Krynicę, Żegiestów, Lubownię na Śpiżu, Pieniny (z przejazdem łodzią Dunajcem), Szczawnicą, skąd zwróci się ku Tatrom i w ciągu 6 dni od Bielskich Grot przez Szmeks przejdzie ku Szczyrbskiemu jezioru, wycho-

dząc po drodze na Łomnicę i Gerlach a następnie przez Wysohą i Rysy do Morskiego Oka. Po odpoczynku w Zakopanem, ruszy przez Zachodnie Tatry do Orawskich Zamków i na Babią Górę, gdzie rozwiąże się. W wycieczce mogą brać udział za opłatą 3 koron od osoby także nieczłonkowie tak panowie jak i panie. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela, prowadzący wycieczkę: pan Stanisław Charzewski, słuchacz praw w Sanoku.



## SPORT.

### Międzynarodowe wyścigi cyklistów i motorzystów we Lwowie.

Dnia 29. i 30. czerwca odbyły się na torze przy rogatce stryjskiej międzynarodowe wyścigi cyklistów i motorzystów na które przybyli kolarze i motorzyści z Czech, Węgier i Austrii.

Dzień pierwszy.

I. Bieg otwarcia, 1000 m., 5 nagród w medalach. Po dwóch przedbiegach: Lövy (Peszt) pół dług koła w 1 m. 44 s. 1, Puhrer (Wiedeń) 2, Rojko (Peszt) 3, Szechiński (Lwów) 4, Püspöky (Peszt) 5. Widocznie doskonałe usposobiony i mający zupełnie prawdopodobne szanse zdobycia jednego z pierwszych miejsc Pintscher, pada w 2 okrążeniu wskutek nieumiejętnej jazdy jednego ze współzawodników, i odnosi nieszkodliwe na szczęście w następstwach, choć silne obrażenia.

II. Bieg polskich cyklistów, 2000 m., 3 nagrody w medalach. Startuje 7: Pintscher w 2 m. 57<sup>2</sup>/<sub>5</sub> s. 1, Romański (Kraków) w 3 m. 10<sup>2</sup>/<sub>5</sub> s. 2, Szechiński 3.

III. Bieg motorów drogowych, 4000 m., 3 nagrody w medalach. Startuje 3: Zbroja (Laurin i Klement 5 HP) w 4 m. 14 s. 1, Embe (Puch HP) 4 m. 22<sup>1</sup>/<sub>5</sub> s. 2, Rych (Puch 3 HP) 3.

IV. Bieg główny z prowadzeniem motorów, 6000 m., 3 nagrody w medalach. Startuje 4: J. Poszert (Peszt), prowadzony przez L. Pilisy'ego na motorze Braci Detits 14 HP, w 7 m. 5<sup>3</sup>/<sub>4</sub> s. 1, Bittner (Wiener-Neustadt) prow. przez Oskara Manna (Wiedeń) w 7 m. 28<sup>2</sup>/<sub>5</sub> s. 2, Pintscher 3. Okazała się tutaj zupełna nieumiejętność prowadzenia naszych motorzystów, która tembardziej rażąco występowała wobec mistrzowskiego laederowania Pilisy'ego. I temu też z pewnością zawdzięcza Pintscher, że oczekując daremnie na swego lidera, zdobywa z wysiłkiem bez pomocy motoru tylko 3 miejsce.

V. Bieg motorów wyścigowych, 10.000 m. 3 nagrody w medalach. Startuje 3: Rubczyński (Puch 6 HP) w 8 m. 57<sup>1</sup>/<sub>5</sub> s. 1, O. Mann, Wiedeń (Neckarsulm 5 HP) w 9 m. 50 s. 2. Rubczyński w pełnej, właściwej sobie, a dobrze nam już znanej, brawury jeździe dystansuje o 1100 mtr. swego przeciwnika. Pilisy odstępuje z powodu złego funkcjonowania maszyny.

VI. Bieg tandemów, 2000 m., nagr. w medalach. Startują 3 pary: Puhrer-Bittner (Wiener-Neustadt) w 3 m. 33<sup>3</sup>/<sub>5</sub> s. s. 1, daleko Szechiński-Blicharski (Lwów) 2.

**Wodociągi** dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. — Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami i łazienkami. Łaznie, mechan. pralnie, suszarnie itd. projektuje i wykonuje

≡ Aleksander Wiktor Świetlik ≡

we Lwowie, ul. Szopena L. 5. Telefon Nr. 737.

VII. Bieg rowerów z wyrównaniem, 1200 m., 3 nagrody w medalach. Startuje 10: Pintscher, 35 m. 1, Bäuml-er (Peszt), 40 m. 2, Puhrer, scr. 3. Pintscher wygrywa bardzo ładnie.

Nadprogrambwo Pintscher i Puhrer usiłują pobić zeszłoroczny rekord tandemowy Puhrer-Hakel na 1 milę ang. (2 : 51<sup>1/5</sup>), jednak bezskutecznie, obniżają bowiem dawny czas o <sup>3/5</sup> sek.

Dzień drugi.

I. Bieg gości, 2000 m., 3 nagrody w medalach. Startuje 11. Po dwóch przedbiegach: Puhrer po bardzo ładnym szpurcie od przedostatniej krzywej 1, Bäuml-er o <sup>1/5</sup> dłużej. Koła doskonałe 2, Püspöky 3.

II. Bieg główny, 4000 m., 3 nagrody w medalach. Startuje 11. Po dwóch przebiegach: Puhrer w 6 m. 23<sup>2/5</sup> s. 1, Lövy w 6 m. 23<sup>3/5</sup> s. 2, Pintscher w 6 m. 24 s. 4. Pintscher obiera złą taktykę, prowadząc zbyt często od samego początku, czyni przedwczesne, niepotrzebne wysiłki, co też wyzyskują jego przeciwnicy. Bäuml-er, pierwszorzę-dny jeździec, pada w przedbiegu ofiarą nieostrożnej jazdy Sennisona i sterczącego na torze policyanta, przewraca się na finishu i odnosi dość ciężkie obrażenia. Sennisona zdyskwalifikowano.

III. Bieg motorów drogowych z wyrównaniem, 4000 m., 3 nagrody w medalach. Startuje 3: Embe (300 m.) w 4 m. 1 s. 1, Zbroja (scr.) w 4 m. 15 s. 2, Rych (400 m.) 3.

IV. Bieg czarnych i czerwonych, 4000 m. 12 jeźdź-ców podzielonych na 2 partye, startuje z dwóch przeciw-ległych punktów toru. Każdy z jeźdźców stara się przego-nić swoich przeciwników. Przegoniony ustępuje z toru. Zwycięża partya, z której najwięcej członków zostaje nie-przegonionych. Zwyciężyli czarni, z których w rezultacie na polu walki pozostaje pięciu (Rojko, Pintscher, Puhrer, Szechiński, Romański), na dwóch (Lövy, Bittner) ze strony przeciwnej. Przewaga czarnych odrazu była widoczną. Bieg istotnie ciekawie obmyślany, wywołał dużo zasłużonego zainteresowania.

V. Bieg motorów wyścigowych z wyrównaniem, 4000 m., 2 nagrody w medalach. Startuje 3: Rubczyński (scr.) w 3 m. 20 s. 1, Rych (700 m.) w 3 m. 42<sup>2/5</sup> s. 2, O. Mann (500 m.) 3. Niestosunkowo, zdawałoby się, wyso-kie wyrównanie, nieprzeszkadza Rubczyńskiemu w odnie-sieniu ponownego, niemniejświetnego niżpierwsze, zwycięstwa.

W nadprogramowej jeździe re.ordowej z prowadze-niem motorowem (Pilisy) na 25 km. uzyskuje Poszert czas 17 m. 7<sup>1/5</sup> s. Rezultat to niezły, ale jakże mu daleko do jednogodzinnego rekordu światowego z prowadzeniem mo-torowem, który znacznie przekracza 90 km., wynosi bo-wiem, o ile dobrze pamięta piszący te słowa, 97 km.

VI. Omnium handicap, 1200 m., otwarty dla wszel-kiego rodzaju maszyn z wyjątkiem motorów. Staje 7 ro-werów i 1 dwojak: Rogowski (Lwów), 150 m. w 1 m. 35<sup>1/5</sup> s. 1, Karwat (Kraków) 120 m. 2, Pintscher 45 m. 3, Bittner, 50 m. 4. Puhrer (scr.) odstąpił.

VII. Bieg pocieszenia, 1000 m., 2 nagrody w meda-lach. Gold (Kraków) w 1 m. 42<sup>2/5</sup> s. 1, Benet (Podgórze) 2, Reindl (Kraków) 3.

VIII. Match między dwoma najlepszymi jeźdźcami z dwóch dni wyścigów, 2000 m., 1 nagroda honorowa. Startują za najlepszych uznani Puhrer i Lövy. Wygrywa ten ostatni. Pełna humoru taktyka dwóch przeciwników, z któ-rych żaden nie chce prowadzić, wywołuje dużo wesołości wśród rozbawionych widzów. Właściwa gra rozpoczyna się dopiero na ostatnich 300 metrach, gdzie rywale na wyścigowe w końcu decydują się tempo. Na przedostatniej krzywej mija Lövy Puhrera i kilka długości przed nim przychodzi pierwszy do mety. Sympatyom narodowym stało się zadość — burzą oklasków przyjęto tryumf Węgra, roz-entużamowani koledzy-Polacy wynieśli z toru sympaty-cznego Madziara na ramionach.

Meeting zakończono ożywionym komersem w hotelu Francuskim.

## Piłka nożna we Lwowie.

Zamknięty właśnie sezon wiosenny piłki nożnej był tak ożywiony, jak nigdy przedtem. Jak grzyby po deszczu powyrastały nowe kluby, niektóre z nich operujące kilko-ma drużynami, a wszystkie prawie obiecujące pomyślny rozwój. Ośrodkiem ruchu stał się młody klub „Pogoń“ rozporządzający nietylko pierwszorzędnym materiałem gra-czy, ale i najlepszym dziś we Lwowie boiskiem. Dwie pierwsze drużyny „Pogoń“ w tym sezonie wyłącznie re-prezentowały Lwów w czterokrotnych harcach z Krako-wem („Cracovia“ i „Wisła“), osiągając raz zwycięstwo, raz ponosząc klęskę, dwa razy zaś bez wyniku, jak już zresztą wiadomo czytelnikom „Przeglądu“. Największą ilość walk stoczyła drużyna III. („Błękitni“), bo 8 i to wszystkie zwycięzkie. 24 maja bije ona Stryj (7:2), 8-go czerwca Sambor (11:1); z lwowskich klubów zwycięża „Hasmoneę“ (żyd. tow. gimn.) 22 maja 4:3, 21 czerwca 5:1 „Marsa“ (1/VI 3:0, 1/VII tak samo) 24/VI „Le-chię I“ 3:2 26/VI „Maraton I“ 1:0 — Drużyna czwarta „Pogoni“ („Sparta“) na wstępie, poniosła porażkę od „Maraton II“ (3:2, 22/V.); 2/6 jednak pobija go (4:1), 17/VI zaś „Lechię II“ (7:0). „Pogoń V.“ złożona z ma-łych chłopców, międzyklubową walkę wykonuje tylko jed-nę, a to z „Maratonem“ III., którego pobija (15/VI, 5:2). Ogółem zatem „Pogoń“ odbyła 16 zawodów z 8 klubami, a 11 drużynami, z tego 12 zwycięskich, 2 nie-rozegrane, a 2 przegrane. Bramek zdobyła 56, straciła 17.

Tow. zabaw ruchowych, nie rozporządzające w tym sezonie boiskiem, musiało siłą rzeczy zejść na plan drugi. Z drużyn jego walczyli 24/V. (na boisku „Sokoła“) — „Czarni“ z „Laudą“, bijąc ją (7:1), „Juniorzy“ zaś (31/V na placu powystawowym) zwyciężyli drużynę V. gimna-zyum (1:0). Pozaatem doszła nas wiadomość o zawodach „Laudy“ z „Maratonem“ III. (zwyc. „Lauda“ 1:0) i „Le-chii I“ z „Hasmoneą“ (zwyc. „Lechia“ 5:3).

Zapał do gry tej u młodzieży, jak również zrozu-mienie jej i popularność u publiczności, wzrosły tej wio-sny ogromnie na gruncie lwowskim. Jest to uzasadniona nadzieja, że do zawodów jesiennych przystąpi nasza mło-dzież w jeszcze większej liczbie drużyn i klubów i ze zdwo-jonym zapałem.

Old Boy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Dr. Jan Frączkiewicz.

**Za późno!** przychodzisz Pan do interesu i na *ran-des-vous*, jeśli Pan nie masz dobrze idącego zegarka. Oszczędziłbyś pan sobie wiele przykrości, gdybyś Pan za-wsze wiedział, która jest godzina. A tak łatwo jest przyjść w posiadanie dobrze idącego zegarka. Napisz Pan tylko kartkę korespondencyjną do firmy: Oester. Uhren-Exportgesellschaft Wien - Westbahnhof i zamów Pan za 8 K. wspaniałą srebrny zegarek Gloria (patrz inserat) z pięknie grawirowanemi kopertami i do-kładnie składanym i w kamieniach osadzonym urządzeniem zewnętrznem. Do każdego zegarka dołącza się kwit gwa-rancyjny na 3 lata.

**M**leczarnia w Rudkach

poleca

**Masło deserowe**

pierwszorzędnej jakości.

## DR. ZENON PELCZAR

były długoletni I-szy lekarz zakładowy — ordynuje jak lat  
poprzednich od dnia 15-go maja  
w Truskawcu (willa Zofia).

## Dr. Tymoteusz Piotrowski

ordynuje w roku bieżącym jako lekarz zakładowy  
w Żegiestowie.

## DR. XAWERY GORSKI

ordynuje od 1 czerwca do 1 września w Szczawnicy  
przez resztę roku w Abacyi.

## DR. WILHELM ZATHEY

po kilkuletnich studiach w szpitalach i zakładach krajowych  
i zagranicznych, ordynuje w bieżącym sezonie jak w roku  
zeszłym w chorobach wewnętrznych i nerwowych w Krynicy.

## DR. OTOKAR LANG

ordynuje jak zwykle w Rabce.

## Dr. Marek Berger

ordynuje jak lat ubiegłych od maja do września w Iwoniczu  
Przez resztę miesięcy roku w Abbazyi.

## Dr. Józef Liebeskind

ordynuje jak w latach poprzednich w Marienbadzie  
Haus „Kronprinz“.

## Dr. St. Benedykt Kwiatkowski

były I. Asystent kliniki chorób wewn. Uniwer. Jagiell.  
ordynuje jak w latach ubiegłych od 15-go maja b. r.  
w Maryenbadzie („Stadt Hamburg“).

Międzynarodowe Przedsiębiorstwo Handlowe  
(szczególnie z Rosyą)

## N. KATZNER

dom spedycyjno-komisowy

w Podwołoczyskach, Wołoczyskach, Brodach i Radziwiłowie.  
Stałe taryfy przewozowe (stawki) do Rosyi i z Rosyi wraz  
z wszelkimi kosztami i fachowe oclenie.

Wywóz wełny drzewnej, desek na skrzynki dla jaj,  
bruszków i toczydeł dla kos żniwiarek.

Sprzedaż węgla kamiennego, koksu i antracytu.

Herbata w oryg. paczkach z ces. rosyjską rządową banderolą  
Adres: N. Katzner w Podwołoczyskach.

Istniejąca **PIEKARNIA POSTĘPOWA** pod firmą

**Stanisław Wacław Hess**

we Lwowie, ul. Bartosza Głowackiego L. 30.

Założona w roku 1840.

Poleca Szan. P. T. Publiczności wyroby, a mianowicie:  
Bułki polskie, Kajzerki, Rogale maślane, Rogale ambasadorskie, Sztangle ambasadorskie, Kajzerki królewskie, Rogale królewskie, Sucharki kuracyjne marki karlsbadzkiej, Chleb czysto żytni Grahama, czysto żytni i pszenny, prawdziwy karlsbadzki. Dostać można w każdym czasie w moim sklepie w Rynku, dom przechodni Andreolego, również w piekarni i w każdym sklepie korzennym, gdzie znajduje się moja firma.

Sklepy własne: Rynek L. 40 i 29 (przechodnia brama).

Dziękując Szan. PT. Publiczności za tyloletnie łaskawe  
względy, upraszam o nie i nadal. Z szacunkiem St. W. Hess.

Specjalista chorób płuc,  
nosa, gardła i uszu **Dr. B. KRETZ**  
SZCZAWNICA.

## Dr. Rudolf Hammerschlag

ordynuje jak lat ubiegłych w Szczawnicy.

FRANZENSBAD

## DR. JÓZEF ZEITNER

ordynuje jak zazwyczaj willa „Stadt Paris“.

DOCENT CHIRURGII UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO

## DR. A. GABRYSZEWSKI

ordynuje jako lekarz zakładowy od 20 czerwca w Iwoniczu.

## DR. EDM. SUPIŃSKI

były I. sekundaryusz kraj. szpitala w Krakowie  
ordynuje przez lato jako lekarz zakładowy w Rabce.

**Dr. Emil Münz** ordynuje jak lat ubiegłych od 13-go  
maja w Cieplicach Trenczyńskich  
„Haus Ucnay“, Hauptplatz 90.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

## WŁODZIMIERZA LPOŃSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska 13.

nad sklepem firmy SKÓRCZEWSKI i POLAKIEWICZ.  
Zakład wykonuje złote szczęki według najnowszych wymagań.

„Kudowa“ (Śląsk pruski)

(Zdroje żelazisto-arszenikowe z kwasem węglowym).

Zakład spec. dla hydro-elektro- i mechanoterapii z gabinetem  
Röntgena pod kierownictwem

## Dra JANA BRODZKIEGO

b. asyst. prof. Leydena.

## Dr. Józef Schermant

ordynuje jak w latach ubiegłych w Marienbadzie.  
willa „Apollo“.

## Dr. KOŁĄCZKOWSKI

w Szczawnicy

prowadzi pensjonat hydropatyczny i ordynuje jak da-  
wniej. Urządzenia nowoczesne. Kuchnia wykwinna.  
Prywatny park 20 morg. wyłącznie dla Pensyonarzy.  
Ceny przystępne.

ZARZĄD.

## Masło deserowe

w paczkach pocztowych po cenach fargowych  
poleca

## Mleczarnia Przeworska

A. Ks. Lubomirskiego i St. Hr. Mycielskiego

we Lwowie, ul. Polna 25.

# WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Wiercenie studzien. — Ustawianie pomp. — Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inż. Leonard Nitsch i Ska W KRAKOWIE ul. Kolejowa L. 18.

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne ogrzewanie wszelkich systemów i wentylacje. Łazienki mechaniczne, Pralnie, Suszarnie i t. d.

## Franzensbad!

### „Źródło Natalii“

skuteczne przy dnie i gościu, przy skazie moczowej i t. d.

Naturalna sól borowinowa oraz borowina franzensbadzka

Przyrządzenie we własnym zarządzie miejskim biało-zielone opakowanie.

Do nabycia u: Rudolfa Weinreba we Lwowie, Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie i N. Trauma Syn w Tarnowie.

„Franzensbader Mineralwasser-Versendung“

MATTONIEGO  
**GISSHÜBLER**

najbardziej

alkaliczna woda mineralna

**SZCZAWIOWA**

napój oszeźwiający stołowy,

skuteczny bardzo na kaszel w chorobach czyli katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Powszechnie słynne Wody Mineralne  
ZE ŹRÓDEŁ

**VICHY**

Własność Rządu Francuzkiego.  
Polecane przez pierwsze powagi lekarskie.

**CÉLESTINS:** W chorobach nerek, pęcherza i kanału moczowego, podagrze i chorobie cukrowej.

**GRANDE-GRILLE:** W chorobach watroby, przy dolegliwościach kiszki i łamieniu żółciowym.

**HOPITAL:** Przy wszelkich dolegliwościach wskutek złego trawienia.

Do nabycia we wszystkich składach Wód mineralnych i Aptekach.

Nazwa każdego źródła oznaczona na kapsułkach i etykietach.

SAXLEHNERA

„Hunyadi=János“

WODA GORZKA.

SKARB NATUREY ŚWIATOWEY SŁAWY.

Przeszło 1000 podziękowań wybitnych lekarzy.

Do nabycia: we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

# SANATORYUM DLA CHORYCH PIERSIOWO DRA K. DŁUSKIEGO W ZAKOPANEM

otwarte przez cały rok. —

Wspaniałe widoki na Tatry.

Lasy świerkowe. Wystawa wszystkich pokoi południowa. Obszerne leżalnie dla leczenia klimatycznego. Wzorowe urządzenia pod względem higieny.

Oświetlenie elektryczne.



Pocztą, telefon i telegraf w Zakładzie.

Kanalizacja, windy, kąpiele i natryski. —

Ogrzewanie centralne. Wodociąg zimnej i gorącej wody na wszystkich piętrach. Ceny umiarkowane. Utrzymanie wraz z opieką lekarską 9 K., pokoje od 2 Kor. dziennie. Powozy na zamówienie do pociągów.